

PAŹDZIERNIK

SŁOŃCE

Wschód Zachód

5—56 16—48

KSIĘŹYC

Wschód Zachód

19—14 10—39

Dł. dnia Ubyte

10—52 5—54

13

CZWARTEK

Dziś św. Edwarda

Jutro św. Kaliksta



TEATR NARODOWY: Dziś o 8 w. pkt. „Szkoła Główna” Sheridana.

TEATR NOWY: Dziś o 8 w. pkt. Rostworowski „Bratnie dusze” w reż. Cwejdzkiego.

TEATR LETNI: Dziś o 8 w. pkt. świetna komedia „Jean” Bus Feketego.

TEATR POLSKI: Dziś premiera „Papa Nikołusz”.

TEATR MAŁY: Dziś wieczorem świeża wystawiona słynna komedia stylowa W. Sardou „Rozwiedźmy się”.

KAMERALNY: Dziś o 8-ej wiecz. „Głębia na Zimnej” z Adwentowiczem w roli głównej.

TEATR MALICKIEJ: co wieczór o godz. 8.15 komedia muzyczna „Odrobina Miłości”.

TEATR ATENEUM: codziennie arcydzieło Moliere „Świętoszek” z Jarczem w roli tytułowej.

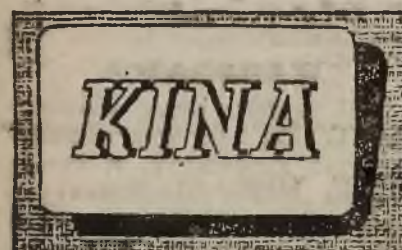
MALE QUI PRO QUO: nowa reż. „Nie nie wiadomo”.

Teatr „MALE QUI PRO QUO” Mazowiecka 12 (Cukiernia Ziemiańska) na pięterku. Telefon 3.49-21.

NIC NIE WIADOMO!

Rewia zwątpień i znaków zapytania. Wykonawcy:

ADOLF DYMSZA, T. OLSZA, A. BOGUCKI, H. KAMIŃSKA, Z. SYKULSKA, WS. ORŁOW. Dwa przedstawienia punktualnie o 7.30 i 10-ej.



KINA CHRZESCIJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS: „Szara lekka brygada”.

HOLLYWOOD: „Perły i serce” na scenie rewia.

ITALIA (Wolska 32): „Motyl hiszpański”.

JURATA: „Towarzysze broni” i „Kochaj i nie płacz”.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Pietro wyżej”.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTY-NA: „Toni a Wiednia”.

KOMETA: „Kobiety nad przepaścią” i rewia.

MARS: „Szczęśliwa trzynastka”.

MIEJSKIE - Hipoteczna 8: „Ob-cym wstępnym wzbroniony”.

PRAGA: „Zaginiona dżungla” i rewia.

PRASKIE OKO: „Wzgardzona” i „Ślepy Zaułek”.

ROMA (Nowogrodzka 49): „O-limpiada”.

SOKÓŁ: „Huragan” i „Kuzyn z prowincji”.

STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo”.

ŚWIT: „Kalanad” i „Książę X”.

„Zamek tajemnic”.

Znany ze swej taniości i solidności.

ŚWIAT: Od 7-go „Gaspanarze”.

Fabryka Frykotarzy

Jan Matuszewski

102. Marszałkowska 134.

Chmielna 33, Nowy Świat 40.

Marszałkowska 36.

Jakie dochody skarbu rosły?

Biorąc pod uwagę wykonanie bud-żetu państwowego w okresie od 1 kwietnia do końca sierpnia, największy wzrost wpływów przypada na pod- dochody, a mianowicie ze 108 do 136 mln. zł. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. Wpływy z pod przemysłowego wzrosły o 94 do 106 mln. zł., a z monopolu — z 275 do 301 mln. zł. Szczególnie pod- nosiły się wpływy z monopolu tyto- niowego i spirytusowego.

Instrukcje dla członków kolegów

wydała Izba przemysłowo-handlowa

„Siedzieć obok siebie”

Członkowie kolegów wybor- cych, wydelegowani przez Izbę Przemysłowo - Handlową w War- szawie otrzymali następujące pi- smo:

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie, ul. Wiejska 10.

Warszawa 1, dn. 3 października 1933 r. Znak WO — 20.

Izba uprzejmie komunikuje W. Panu, że uchwałą Plenarnego Zebrania Izby w dniu 29 września 1933 r. został W.Pan wybrany na delegata Izby do Komisji Okręgo- wej do Sejmu na okręg Nr. 1 z siedzibą w Warszawie.

Zalączając przy niniejszym:

a) zaświadczenie Prezesa Izby o wyborze,

b) wskazówki dla delegatów Izby do zgromadzeń wyborczych,

c) listę delegatów Izby do zgro- madzenia okręgowego,

Izba uprzejmie prosi W.Pana o reprezentowanie jej na zgro- madzeniu wyborczym i o ścisłe za- stosowanie się do załączonych wskazówek.

Równocześnie Izba komunikuje, że przewodniczącym zgromadze- nia wyborczego, jest z urzędu Ko- misarz Wyborczy do Sejmu p. Ta- deusz Garbusiński, zaś na przewo- dniczącego delegacji Izby — Pre- zes Izby powołał p. radca Lucja- na Bogusławskiego.

(—) J. Jakubowski.

Dyrektor Izby

Wskazówki dla delegatów Izby Przemysłowo - Handlowej w War- szawie do zgromadzeń okręgo- wych poza pouczeniami czysto formalnymi zawierają par. 3 tre- ści następującej:

We wszystkich sprawach, doty- czących udziału w głosowaniu, zgłaszania sprzeczności do pro- tokółu i t. d. delegaci Izby powinni porozumiewać się z przewodniczą- cym delegacji. Dla ułatwienia u- trzymania kontaktu między sobą oraz z przewodniczącym delega- cji, delegaci Izby powinni —

w miarę możliwości — zająć na sali obrad miejsca obok siebie.

Wskazówki zalecają delegatom udającym się na zgromadzenie po- za dokumentami formalnymi za- brania ze sobą egzemplarza tych wskazówek.

Zalecenie zabrania — „wska-

zówek” — zostało wydane praw- dopodobnie dla tego, by nie zapo- mnieli o obowiązku „porozumie- wania się z przewodniczącym”.

Ale rozpatrując zagadnienie szerzej trzeba stwierdzić, że Izba przemysłowo - handlowa, będąc instytucją publicznie - prawną

tworzy własny „klub” w kolegium wyborczym, wyposażony w dys- cypinę klubową i podporządko- wany przewodniczącemu. Ciekawe czyich instrukcji z kolei rze- czy powinien słuchać przewodni- czący delegacji. O tym niestety wskazówki milczą.

Ujemny bilans działalności

Czy p. Snopczyński nie wstydzi się kandydować do Sejmu?

We wczorajszym numerze za- mieszciliśmy ciekawe wyjątki z ar- tykułu, zamieszczonego w „Pieka- rzu Polskim”, charakteryzującego osobę p. Antoniego Snopczyńskie- go, kandydata na postać rzemiosła.

Dziś podajemy jeszcze kilka dal- szych uwag, zamieszczonych w „Piekarzu Polskim”, a odnoszą- cych się do działalności p. Snop- czyńskiego na terenie związków rzemieślniczych.

Oto, co pisze w tej sprawie „Pie- karz Polski”:

Działalność p. Snopczyńskiego znacząca jest i na tym skromnym odcinku przykrymi osadami.

P. Snopczyński, jako „rzemieś- lnik”, rozpoczął swą „działalność” na terenie byłego Zrzeszenia Rze- mieślników im. J. Kilińskiego w Warszawie, w charakterze założy- ciela i prezesa tegoż Zrzeszenia.

Z inicjatywy p. Snopczyńskiego Zrzeszenie podzielone zostało na sekcje branżowe, które posiadać

mogły własne fundusze i kontro- lowane miały być, według statutu, przez zarząd Główny Zrzeszenia, czyli, w pierwszym rzędzie przez p. Snopczyńskiego.

NIE BYŁO KSIĄG KASOWYCH

Jak ten dozór nad gospodarką sekcji wyglądał, ujawnił to proces prasowy p. Midzio, który zezna- niami świadków ustalił, co nastę- puje:

W 1934 r., gdy połączyło się Zrzeszenie im. Kilińskiego ze Związkiem Rzemieślników Chre- ścijan przy ul. Miodowej 14, na- stąpiły nowe wybory do władz Sekcji Krawców b. Zrzeszenia im. Kilińskiego. Nowe władze Sekcji, przejmując urządowanie, stwier- dziły, że mimo przyjmowania przez sekcję składek członkow- skich, mimo prowadzenia sprzeda- ży materiałów krawieckich i mo- deli ubrań modnych, mimo poważ- nych wpływów do sekcji — nie prowadzi się wcale ksiąg kaso- wych, ani nie gromadzi się rachun- ków, a pieniądze organizacyjne, które miały być, gdzie się zapo- działy.

ANTYSEMITYZM KONIUNKTURALNY

W ostatnich wystąpieniach p. Antoni Snopczyński dał się poz- znać jako zdeklarowany antyse- mita. Mamy wobec tego prawo

zapytać, od kiedy p. Snopczyń- ski jest antysemitą i prowadzi robotę antysemitą? Trochę fak- tów nie zaszkodzi.

Przed ostatnimi wyborami do Sejmu p. Snopczyński, mimo pia- stowania prezesury w chrześci- jańskiej organizacji rzemieślni- czej, zawiera z Żydami pakt, mo- cą którego Żydzi głosują na p. Snopczyńskiego w jednym okrę- gu, w drugim zaś rzemieślnicy chrześcijanie obowiązują się go- sować na wiceprezesa Związków Izb Rzemieślniczych w Warsza- wie w osobie p. Sruła Glocera — Żyda.

Ostatecznie p. Snopczyński przechodził większością głosów żydowskich, zbierając ogółem zaledwie 3 tysiące głosów poza normę i w ten sposób wychodził poseł „arcychrześcijański”, pre- zes Związku Rzemieślników Chrześcijan, a równocześnie czło- nek Rotary Clubu, czyli narzę- dzie w rękę masonerii.

Antysemityzm p. Snopczyńskie- go jest typowo koniunkturalny, znika i powstaje w zależności od interesów osobistych i stano- wisk, jakie zajmuje względnie do zajęcia ich dąży.

Sytuacja oczywiście wytwarza się bardzo trudna. Bo i jakże ro- bić antysemityzm, kiedy mandat zawdzięcza się Żdom i z Żydami siedzi się zarówno w Związku



UBRANIA PALTA

Pięknie uszyte wykonywa po powrocie z zagranicy

S. RYBSKI

Zakład Krawiecki

Warszawa, Widok 7

tel. 5.10-31

WYKWIŃNY KRÓL

Izb Rzemieślniczych, jak i w Iz- bie Rzemieślniczej.

Trzeba pójść dalej i podkreślić z całym naciskiem, że antysemit- yzm p. Snopczyńskiego jest sztucz- nie zasłoniętą profilaktyką, jest uspieniem ruchu narodowe- go w rzemiośle, jest zgubnym po- zorem akcji gospodarczej na ko- rzysć rzemiosła chrześcijańskie- go.

Dziś, wobec nowych wyborów, w chwili ustalania kandydatur rzemieślniczych do Sejmu, ogół rzemiosła musi być uświadomio- ny o wartości przede wszystkim moralnej osób, które zgadzają się na wysunięcie swych kandyda- tur.

BILANS DZIAŁALNOŚCI

Bilans działalności wieloletnie- go posła rzemieślniczego, prezesa szeregu instytucji rzemieślni- czych, wypada bardzo ujemnie. Trudno się w nim doszukiwać po- zycji dodatnich.

Zasięg wpływów p. Snopczyń- skiego sięga poza odcinek rze- mieślniczy. Dotarli one do Skar- bu Państwa, który został narażo- ny na poważne straty.

W środkach p. Snopczyński nie przebiera. Wszystkie są dobre dla niego, byleby doprowadziły do celu, dawały grubą dochody, zaszczyty i stanowiska. Inne względy nie wchodzi w grę.

Zmiany terytorialne pociągną za sobą Doniosłe przeobrażenia gospodarcze Jaką drogę wybierze Czechosłowacja?

Zmiany terytorialne w Czecho- słowacji pociągają za sobą szereg doniosłych następstw natury go- spodarczej.

Jak wiadomo, znaczna część ośrodków przemysłowych w Cze- chosłowacji znajduje się w okręgu sudeckim, przechodzącym obecnie do Niemiec. Przede wszystkim wymienić tu należy przemysł

szklany i porcelanowy, niemal w całości skupiony w okrę- gu Teplitz. Następnie prze- myśł chemiczny oraz znaczna część zakładów przemysłu włókien- niczego, zarówno wełnianego, jak i jedwabniczego. Jednym z naj- większych ośrodków tego prze- myśłu jest Liberec. Na uwagę za- sługuje przy tym, iż wybory włó- kiennicze obok produktów prze- myśłu zdanego i porcelanowego są jedną z głównych pozycji eks- portowych Czechosłowacji.

Ponadto do Rzeszy przyłączone zostanie w znacznej części Zagłę- bie węgla brunatnego okręgów Dux i Brux.

W tych warunkach życie gos- podarcze w Czechosłowacji staje przed koniecznością wytworzenia nowych gałęzi przemysłu, jak i wyzyskania innych źródeł energii dla swego przemysłu, przede wszystkim siły spadku wód.

Ten stan rzeczy zmusza Czecho- słowację do zmiany swojej dotych- czasowej polityki celnej oraz za-

warcie nowych układów handlo- wych.

Pewne koła czeskie prą do ści- słego związania gospodarczego Czech z Trzecią Rzeszą. Wyra- zem tego są toczące się w Berlinie narady pomiędzy czeskimi rzeczoznawcami gospodarczymi i przedstawicielami rządu niemiec- kiego.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą nam, że rząd niemiecki miał zaproponować Czechom za- warcie unii celnej, a w niedale- kiej przyszłości wprowadzenie wspólnej waluty, naturalnie mar- ki niemieckiej.

Trudno powiedzieć dzisiaj, jaki obrót przyjmie ta sprawa. Gdyby zwyciężyły dążenia promienniec- kie, to właściwie niezależność gos- podarczą Czech byłaby fikcją.

No, a następstwem utraty nie- zależności gospodarczej jest zwyk- le utrata niezależności politycz- nej.

Zyczyć więc należy państwu czeskiemu, ażeby zdrowy in- stynkt narodowy wziął górę i aże- by na zmniejszonym cokolwiek terytorium i w zmienionych wa- runkach rozpoczęło nową, ale nie jak dotychczas samobójczą politykę.

Świat zużywa mniej bawełny

Według szacunku, opracowanego przez międzynarodową federację prze- myśłu bawełnianego, zużycie baweł- ny na całym świecie w ciągu okresu rocznego, zakończonego 31 lipca, wy- nosiło 26.168.000 bel wobec 29.720.000 bel w poprzednim okresie rocznym.

Ograniczenie nauki religii

Konflikt między biskupem i senatem gdańskim

(Korespondencja własna „ABC”)

GDANSK, w październiku.

Do ostrego konfliktu doszło o- statnio między narodowo-socjali- stycznym senatem Wolnego Miasta Gdańska i biskupem gdań- skim J.E. ks. bp. Splitem.

Senat Wolnego Miasta zażądał redukcji ilości godzin nauki religii katolickiej w szkołach. Przeci- wo temu zaprotestował J. Em. ks. bp. Splitt, wydając podległe- mu sobie duchowieństwu polecenie kontynuowania nauki religii w takim zakresie, jak dotychczas.

Konflikt, który na tym tle wy- nił, przybrał b. ostre formy. Wśród narodowych socjalistów pa- nuje konsternacja, gdyż przypu- szczali oni, że nowy biskup będzie bardziej kompromisowo nastrojo- ny, niż J. Em. ks. bp. O'Rourke.

Katolicy gdańscy są żywo zanie- pokojeni ostatnimi wystąpieniami narodowych socjalistów. Wiado- mość o napadzie i zdemolowaniu

pałacu biskupiego w Wiedniu, po- dana przez prasę gdańską, wywo- łała tu ogromne poruszenie, tym- bardziej, że już wówczas niepo- rozumienia między senatem a J. Em. ks. bp. Splitem dotarły do wład- ności ogółu.

Organizacje hitlerowskie rozpo- częły od pewnego czasu szeroko zakrojoną, chociaż jeszcze nie tak jaskrawą, jak w Rzeszy, akcję przeciwko katolicyzmowi. Nie at-akuje się wyraźnie samą religią katolicką, ale prowadzi się wal- kę podjazdową przez ośmieszanie działaczy katolickich, przez żąda- nie różnych ograniczeń itd.

Pomimo jednak tych wysiłków religia katolicka w Gdańsku nie tylko nie traci zwolenników, lecz przeciwnie, umacnia się coraz bardziej. Trudne warunki pracy — prześladowania i szykany, nie- zniechęcają katolików gdańskich. W zarysowującym się ruchu od-

rodzeniowym prąduje społeczeń- stwo polskie, głuche na wszelkie- go rodzaju nowiny z Zachodu. Wi- dzi ono ostatecznie poczynania w katolicyzmie, to też wszelkim za- kusom antyreligijnym przeciw- stawia się najenergiczniej, popie- rając całkowicie stanowisko kurii biskupiej.

Zwallo się rusztowanie grzebiąc dwóch robotników

CZĘSTOCHOWA. 11. 10. (tel. wł.) Katastrofa, jaka wydarzyła się przy ul. Kilińskiego 16 w Cze- stochowie, wywołała w mieście ogólne poruszenie.

Przy tynkowaniu domu Nr. 16 pracowało kilku robotników. Kie- dy dwóch z nich stało na ruszto-

waniu na wysokości 2-go piętra, rusztowanie zawallo się, przy- gniatając Stefana Stefanowskiego i Leona Szewczyka.

Stefanowski poniósł śmierć na miejscu, Szewczyka w stanie bez- nadziejnym przewieziono do szpi- tała Najświętszej Marii Panny.